



NAJLEPSZY ZAKUP

hificlass.



Wharfedale TEST EVO 5.3

W kolumnach Wharfedale EVO 5.3 zastosowano wstęgowy tweeter wysokotonowy i kopułkowy głośnik średniotonowy, co przekłada się na ich brzmienie

Firma Wharfedale postanowiła stworzyć serię, która nie odstraszy ceną, a jednocześnie nie pozwoli przejść obok siebie obojętnie – tak narodziła się linia EVO. Skierowana do melomanów o różnych gustach i budżetach, kusi zarówno rozbudowaną ofertą, jak i starannym wykończeniem, które nie tylko wygląda solidnie, ale też potrafi ozdobić każdy salon. W jej ramach można złożyć praktycznie dowolny zestaw: od klasycznego stereo po pełnoprawny system kina domowego.

Najbardziej charakterystycznym rozwiązaniem konstrukcyjnym serii EVO 5 jest wstęgowy tweeter i kopułkowy głośnik średniotonowy. Duet ten ma zapewnić brzmienie, które zwykle kojarzy się ze znacznie droższymi modelami. Dokładnie ten układ wykorzystują kolumny podłogowe EVO 5.3, którą uzupełniono o parę woferów odpowiadających za pełne pokrycie pasma i – co najważniejsze – przyjemne, wciągające brzmienie.

DETALE

PRODUKT

Wharfedale EVO 5.3

RODZAJ

Kolumny podłogowe

CENA

6.798zł (para)

WAGA

21,5kg (szt.)

WYMIARY

(SxWxG)
266x933x325mm

DYSTRYBUCJA

Horn Distribution S.A.

www.horn.pl



^ Budowa

EVO 5.3 to konstrukcja trójdrożna, ale jej budowa jest nietypowa. Zamiast klasycznego przetwornika stożkowego w paśmie średnich tonów zastosowano dużą, 50-milimetrową kopułkę, co samo w sobie jest rzadkością, niezależnie od półki cenowej. Za zakres wysokich tonów odpowiada wstęga o dużej powierzchni czynnej, która wnosi do dźwięku określone cechy, a przy okazji zdradza, że konstruktorzy nie bali się sięgnąć po bardziej ambitne rozwiązania. Z uwagi na ograniczoną odporność kopułki na niższe częstotliwości, nie można jej było obciążyć zbyt szerokim pasmem – dlatego jej filtrację ustawiono na 825Hz. Taki zabieg nie tylko chroni przetwornik przed przeciążeniem, ale także pozwala równomierniej rozłożyć moc między wszystkimi głośnikami. Dzięki temu

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Konstrukcja: trójdrożna, wentylowana tunelem bas-refleks
- Przetworniki: 35x70mm wysokotonowy wstęgowy przetwornik AMT, 50mm miękka kopułka średniotonowa, 2x130mm przetwornik niskotonowy z membraną z tkaniny kewlarowej
- Częstotliwość podziału: 825Hz, 4kHz
- Pasma przenoszenia: 46Hz–24kHz (+/- 3dB); 40Hz przy -6dB
- Skuteczność/impedancja: 88dB/4Ω (impedancja minimalna 3,5Ω)
- Zalecana moc wzmacniacza: 25–150W
- Wersje wykończenia: czarna, biała, szara, orzech

średnica jest wolna od rezonansów, barwna i gładka. Efekt może zaskoczyć, zwłaszcza jeśli ktoś spodziewa się typowej „budżetowej” konstrukcji, a zamiast tego dostaje coś, co z powodzeniem mogłoby aspirować do wyższej ligi.

Skrzynki kolumn również zdradzają, że projektanci nie zamierzali iść na skróty. Obudowy wykonano z grubych płyt MDF, a ich wnętrze usztywniono systemem wzmocnień, co skutecznie eliminuje vibracje i niepożądane rezonanse. Z zewnątrz wykończono je równie starannie - do wyboru jest biały, czarny lub szary lakier, ale można też wybrać elegancką okleinę w kolorze orzecha. Dzięki temu EVO 5.3 równie dobrze odnajdą się w stylowym lofcie, jak i w nowoczesnym salonie. Cokół, częściowo odlewany z metali lekkich, skrywa w sobie ujścia układu bas-refleks – tylne i boczne szczeliny połączone z tunelem w dolnej ścianie obudowy, które wzmacniają niskie tony w sposób liniowy i pozbawiony szumów. To przekłada się na czysty, kontrolowany bas. Producent nie zapomniał też o detalach użytkowych: na frontach można zamocować płócienną maskownicę przytrzymywane przez ukryte magnesy, a do cokołów wkręcić solidne, regulowane kolce, skutecznie izolujące kolumny od podłoża. Z tyłu znalazły się pojedyncze, starannie wykonane terminale przyłączeniowe, które zdradzają dbałość producenta o każdy element konstrukcji.

Jakość dźwięku

Wharfedale EVO 5.3 przypadną do gustu osobom, które szukają w muzyce ukojenia, ale nie chcą przy tym rezygnować ze





złożoności i bogactwa przekazu. To kolumny, które zamiast popisywać się szczegółowością i narzucać się dynamiką, wolą snuć dźwięk, jak dobrze opowiadana historię – z gładką fakturą, nasyconą barwą i wyraźnie zarysowaną strukturą. Wysokie tony mają tu formę promienistą, lekką i jakby muśniętą pędzlem akwareli, średnica jest pastelowa i jedwabista, a bas lekko zaokrąglony, lecz jednocześnie sprężysty i trzymany w ryzach. EVO 5.3 nie starają się za wszelką cenę wydobywać każdego mikroszczegółu, ale nic im nie umyka. Prezentują muzykę w sposób relaksujący, lecz bogaty i pełen niuansów.

„EVO 5.3 to kolumny, które potrafią oczarować nie fajerwerkami czy spektakularną dynamiką, lecz kulturą brzmienia i umiejętnością budowania muzycznego klimatu”

Duża w tym zasługa wstęgowego głośnika wysokotonowego, który przekazuje szczegóły z naturalną swobodą, bez ostrości i szklistości, za to z wdziękiem i finezją.

Bas prezentowany przez EVO 5.3 jest dość lekki i miękki w charakterze, co nie do końca sprawdza się w rocku czy muzyce elektronicznej). Aczkolwiek nie jest ospały, bo każde uderzenie zachowuje wyraźny kontur i rytmiczną dyscyplinę. Taka maniera bardzo dobrze zgrywa się z głównym atutem tych kolumn, czyli ze średnicą: barwną i pełną życia. Ta część pasma buduje cały kręgosłup brzmienia i nadaje mu



rozpoznawalny, nieco „lampowy” sznyt – z odrobiną ocieplenia, wygładzenia i lekkiego podkolorowania, które nie odbiera jednak wiarygodności, a dodaje muzyce uroku. Wokalom nadaje cielesności i namacalności, a instrumentom dętym pozwala lśnić metalicznym blaskiem bez syczenia. Z kolei smyczkom pomagają płynąć szerokim, nasyconym strumieniem. W nagraniach Larsa Danielssona, Jana Garbarka i Wyntona Marsalisa każdy instrument miał pełną barwę, dzięki czemu prezentacja sprawiała wrażenie bardzo spójnej, niemal organicznej. Średnie tony gładko przechodzą w promienistą, lecz balsamicznie łagodną górę pasma, która mimo swojej delikatności nie jest pozbawiona szczegółów ani subtelnej dynamiki.

Wysokie tony charakteryzuje lekka słodycz - nie próbują dominować, tylko ładnie doświetlają brzmienie i „wpuszczają do przekazu powietrze”, co wpływa na lepsze postrzeganie przestrzeni. Poszczególne przetworniki tej konstrukcji zdają się mówić jednym głosem – nie rywalizują ze sobą,



www.horn.pl

Firma Horn Distribution S.A. od 1991 roku specjalizuje się w dystrybucji sprzętu audio-video światowych marek zarówno do użytku domowego, systemów i akcesoriów car-audio oraz nowoczesnych urządzeń inteligentnego domu. W ramach grupy firm Horn, firma prowadzi działalność dystrybucyjną aktualnie w wielu krajach m.in. na Węgrzech, Litwie, Szwajcarii, w Czechach, Rumunii, we Włoszech, Wielkiej Brytanii. Firma powstała z pasji dla dobrego brzmienia muzyki, którą dzielą wspólnie założyciel firmy i wszyscy członkowie zespołu. Obecnie jest wyłącznym dystrybutorem kilkudziesięciu uznanych na świecie marek, takich jak: Bang & Olufsen, DALI, Definitive Technology, Denon, Marantz, InAkustik, JL Audio, Opera Loudspeakers, Polk Audio, Q Acoustics, QED, Raidho Acoustics, Scansonic, Sonos, Sonus faber, Soundcore, Wharfedale, Wilson, oraz wiele innych...

tylko współpracują, tworząc jednorodne, symbiotyczne brzmienie.

Scena dźwiękowa budowana przez EVO 5.3 koncentruje się głównie na pierwszym planie, który jest lekko wypchnięty do przodu i sprawia wrażenie bardzo obecnego, namacalnego. Nie oznacza to jednak spłylenia przestrzeni – kolumny potrafią pokazać wyraźną głębię tyle, że nie eksponują jej na siłę. Dominujący pierwszy plan daje poczucie bliskości wykonawców, co szczególnie dobrze wypada w nagraniach koncertowych. Duże wrażenie zrobił na mnie odsłuch albumu „Companion” Patricii Barber, bo źródła pozorne były wyraźne i stabilne, a namacalność przekazu tworzyła iluzję występu na żywo.

Podsumowanie

Wharfedale EVO 5.3 to kolumny, które potrafią oczarować – nie fajerwerkami czy spektakularną dynamiką, lecz kulturą brzmienia i umiejętnością budowania klimatu. Producentowi udało się stworzyć konstrukcję, która nawet we współpracy z „tranzystorem” wnosi do dźwięku odrobinę ciepła



i gładkości, co samo w sobie jest dużym atutem. Brzmienie tych kolumn urzeka spójnością, naturalną płynnością i bogactwem barw, dzięki czemu każdy instrument zachowuje swój indywidualny charakter brzmieniowy, a jednocześnie doskonale wpisuje się w całość przekazu. EVO 5.3 można słuchać godzinami dzięki ich łagodnemu usposobieniu. Nie brakuje im ani precyzji, ani czytelności szczegółów. To właśnie równowaga między subtelnością a dokładnością sprawia, że zestawy te wyróżniają się na tle konkurencji i mogą śmiało uchodzić za jedne z najciekawszych kolumn w swoim przedziale cenowym.

Arkadiusz Ogrodnik

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



WYSTEROWANIE



PLUSY: Barwny i plastyczny dźwięk z balsamiczną, a jednocześnie szczegółową górą pasma oraz barwną, nasyconą średnicą. Miękki, a zarazem konturowy bas i angażujące uwagę stereo

MINUSY: Bas nie jest zbyt masywny, co jest odczuwalne zwłaszcza w rocku i muzyce elektronicznej

OGÓŁEM: Oprócz niewygórowanej ceny, ciekawego designu i nietypowego głośnika średniotonowego EVO 5.3 oferują wyjątkowo atrakcyjne, przykuwające uwagę brzmienie

OCENA OGÓLNA

